



MODLIĆ SIĘ TO PRAGNĄĆ POZNAĆ BOGA I DOŚWIADCZYĆ JEGO CHWAŁY

„I rzekł Mojżesz: Spraw, abym ujrzał Twoją chwałę. Pan odpowiedział: Ja ukazę ci mój majestat i ogłoszę przed tobą imię Pana, gdyż Ja wyświadczam łaskę, komu chcę, i miłosierdzie, komu Mi się podoba.”
Wj 33,18-19

Ten fragment z Księgi Wyjścia, to jeden z najpiękniejszych i najgłębszych tekstów biblijnych na temat modlitwy. To, że Bóg dał się poznać Mojżeszowi sprawiło, że coraz bardziej wznagała się jego tęsknota za Bogiem. Prośba Mojżesza nie tyle wyraża ciekawość, ile ukazuje głębokie pragnienie doświadczenia obecności Boga. Mojżesz chce widzieć chwałę Boga, dlatego że zależy mu na coraz większej bliskości z Nim. Bóg mógłby ukazać się Mojżeszowi w taki sposób, żeby dostrzegł Go zmysłami. Nie czyni tak, dlatego, że zmysły są przydatne w postrzeganiu świata materialnego, Bóg natomiast jest istotą duchową.

Żaden człowiek nie jest w stanie zgłębić tego, kim jest Bóg. Wszelkie próby opisanie przez ludzi cech Boga są zawsze niewystarczające. Jeśli chcemy „zobaczyć” Boga, musimy się posłużyć swoją wrażliwością duchową. Poznanie Boga wiąże się bezpośrednio z otwarciem się na Jego miłość. Sama wiedza o Bogu nie znaczy jeszcze, że Go znamy. Można bowiem wiele wiedzieć o Jezusie Chrystusie, a nigdy Go rzeczywiście nie spotkać; można obronić niejedną tytuł naukowy, opierając się na wiedzy o Chrystusie i Jego Ewangelii, a Go nie znać. Można iść za Nim i Go znać jedynie powierzchownie, intelektualnie, teoretycznie. Ujrzeć Boga na ziemi można tylko poprzez wiarę.

Droga modlitwy to długa droga naszego życia. Nieraz ludzie mają za sobą dwadzieścia, trzydzieści, czterdzieści lat tej drogi i wiedzą, że rzeczą najważniejszą jest to, żeby nigdy się nie zniechęcić, nigdy z tej drogi nie zrezygnować. „Modlitwa jest pragnieniem poznania Boga, przyłgnięciem do Niego, przede wszystkim jest ona Jego darem i łaską. Łaska jest pomocą, jakiej udziela nam Bóg, byśmy odpowiedzieli na nasze powołanie i stali się Jego przybranymi synami. Wprowadza nas w wewnętrzne życie Trójcy św.” (KKK 2021)

Każda modlitwa, ta wspólnotowa i ta najbardziej osobista, ma zawsze prowadzić do zjednoczenia z Chrystusem i z Jego Mistycznym Ciałem – Kościołem – wspólnotą ludzi wierzących. Jest to jednak łączność bardzo poufna, wewnętrzna, która zachodzi między sercem człowieka a sercem Boga. Ludzie Starego i Nowego Testamentu nie bali się prosić o rzeczy wielkie. Nam może się wydawać, że tak mogą się modlić tylko święci i dlatego nasze modlitwy najczęściej dotyczą codziennych potrzeb, pozostawiając na marginesie rzeczy najważniejsze. Jesteśmy materialni, banalni w naszych modlitwach. Uwielbienie przecież nie koniecznie wiąże się z uniesieniem emocjonalnym, ale jest raczej aktem wiary. Bóg zna każdego z nas osobiście i cieszy się nawet skromnym wysiłkiem osoby, która chce Go poznać. Jest stale obok nas i chce się objawić temu, kto Go szuka.

W Chrystusie chwała Boga przybrała cielesną postać, Bóg dał się poznać człowiekowi. Realnie obecny jest w Eucharystii. Adorując Najświętszy Sakrament, rozważając słowa Pisma św. szczególnie doświadczamy obecności Boga. Dostępność i prostota Słowa Pana i Chleba Życia zaskakuje. Efektem oglądania chwały Bożej jest przemiana duszy. Człowiek zaczyna promieniować tym doświadczeniem, podobnie jak Mojżesz, którego skóra promieniowała po zejściu z Góry Synaj.

Jak żyć tym słowem?

Powinniśmy stale pragnąć poznawać Boga coraz lepiej i bliżej. „Dołóżmy starań aby poznać Pana” (Oz 6,3). Bez poznania Boga nie można poznać samego siebie. W tym celu warto podejmować konkretne działania:

- częste uczestnictwo w Eucharystii – pogłębia naszą relację z Bogiem, sprawia że upodabniamy się do naszego Zmartwychwstałego Pana i przez to doświadczamy Jego chwały;
- rozważanie Słowa Bożego – umacnia nas w wierze i oświetla drogi naszego życia;
- regularna modlitwa – daje możliwość otrzymania łaski poznania Pana;
- codzienny rachunek sumienia – kształtuje nas wewnątrz;
- poznawanie nauki Kościoła i przestrzeganie przykazań;
- odkrywanie Bożego prowadzenia każdego dnia poprzez refleksję nad działaniem Boga w różnych wydarzeniach;
- kontemplowanie obecności Boga w stworzeniach i w dziełach człowieka (w malarstwie, literaturze, pięknie przyrody itp.);
- dostrzeganie Bożego działania w naszym życiu i w drugim człowieku.

Poznanie Boga nie jest zarezerwowane tylko dla wąskiego grona wybrańców. Jest zaproszeniem dla każdego z nas, bo każdy jest przez Boga powołany do życia wiecznego.

Grupa XXV

Świadectwo

Różnie było u mnie z modlitwą, zanim stała się ona jedną z ważniejszych rzeczy w moim życiu. Na początku moja modlitwa nie polegała raczej na spotkaniu się z Bogiem, a tylko na jednostronnym odmawianiu wielu różnych modlitw. Wiele czasu minęło, wiele różnych trudności i kłopotów doświadczyłem, zanim doszedłem do odkrycia, że modlitwa to przede wszystkim rozmowa z Bogiem i spotkanie się z Nim, a nie tylko mówienie do Niego. Dzisiaj widzę także, że wszelkie moje starania, żeby poznać Boga, nie odniosłyby żadnego skutku, gdyby to Bóg sam nie zechciał się dać mi poznać. Bez wytrwałości i wprowadzenia różnych zmian w swoim życiu, modlitwa niewątpliwie nie dawałaby mi zbyt wiele, ponieważ rzeczywiście „wiara bez uczynków jest martwa”. Dzięki modlitwie Bóg z kogoś dalekiego stał się dla mnie kimś bliższym. Chwała za to Panu!

Andrzej, Grupa XXV

„Wprowadzajcie słowo w czyn” (Jk 1,22)